

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 lutego 2012 roku (data stempla pocztowego k. 4) powód J. P. wniósł o zasądzenie od J. J. kwoty 750,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 1 czerwca 2011 roku zawarł z pozwanym ustną umowę, na mocy której miał w dniu 17 czerwca 2011 roku oraz w dniach 20-23 czerwca 2011 roku pomagać przy usługach dekarских w domu mieszczącym się przy ul. (...) w O.. Wynagrodzenie zostało pomiędzy stronami ustalone w kwocie 150 zł za dzień pracy. Po wywiązaniu się ze swojej części umowy powód wezwał pozwanego w dniu 24 czerwca 2011 roku, a następnie w dniu 7 września 2011 roku do zapłaty kwoty wynikającej z umowy, jednakże wypłata nie nastąpiła. Jak wskazano, podczas rozmowy w dniu 7 września 2011 roku, nagrywanej przez powoda, pozwany przyznał fakt nie wypłacenia kwoty 750 zł, a także oświadczył, że spełnienie świadczenia nie jest możliwe, ponieważ nie posiada pieniędzy. (pozew k. 2; 10-14)

Pismem z dnia 22 lutego 2012 roku (data stempla pocztowego k. 8) powód J. P. doprecyzował treść swojego żądania względem J. J. wskazując, że w ramach umowy łączącej strony powód był zobowiązany do pomocy przy wykonywaniu pokrycia dachu, utrzymywaniu porządku narzędzi i przedmiotów oraz ręcznym przenoszeniu przedmiotów. Wynagrodzenie w kwocie 150 zł miało być wypłacane powodowi za każdy dzień pracy, tego samego dnia. Powód domaga się zasądzenia odsetek od dnia 24 czerwca 2011 roku dla całości należnej kwoty, kiedy to ustnie wezwał pozwanego do zapłaty całej kwoty. (pismo k. 7)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 25 lipca 2012 roku, w sprawie o sygn. akt II Nc 776/12 orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu. Zarządzeniem z dnia 18 października 2012 roku stwierdzono prawomocność nakazu zapłaty z dniem 28 września 2012 roku. (nakaz zapłaty k. 17; zarządzenie k. 23)

W dniu 25 lipca 2013 roku (data stempla pocztowego k. 40) pozwany J. J. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 25 lipca 2012 roku, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o orzeczenie utraty jego mocy w całości i uznanie, że wniesienie sprzeciwu jest skuteczne, a także oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego. Wniósł także o zawieszenie postępowania komorniczego do czasu zakończenia sprawy, a także z ostrożności procesowej – o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu. Pozwany podniósł również zarzuty naruszenia: art. 141 k.p.c. poprzez brak potwierdzenia przez pozwanego odbioru (doręczenia) nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym z dnia 25 lipca 2012 roku w sprawie o sygn. akt II Nc 776/12; art. 139 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż podwójne awizowanie przesyłki z nakazem zapłaty na adres pozwanego jest skutecznym jej doręczeniem, podczas gdy w dacie przesłania przesyłki pozwany od kilku miesięcy nie mieszkał w tym miejscu i nie miał wiedzy o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu oraz naruszenie art. 499 pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez wydanie nakazu zapłaty mimo tego, że okoliczności podane w pozwie nie zostały potwierdzone żadnymi dokumentami i innymi dowodami.

Uzasadniając powyższe pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powoda zawartym w pozwie oraz piśmie procesowym. Stwierdził, że o całej sprawie i wydanym nakazie zapłaty z dnia 25 lipca 2012 roku w sprawie o sygn. akt II Nc 776/12 dowiedział się po raz pierwszy w dniu 18 lipca 2013 roku, po otrzymaniu zawiadomienia Komornika Sądowego z dnia 4 lipca 2013 roku o wszczęciu egzekucji. Podniósł nadto, że powód celowo wprowadził Sąd w błąd co do jego miejsca zamieszkania, ponieważ doskonale znał rzeczywisty adres w L., pod którym przebywał na stałe od przełomu marca i kwietnia 2012 roku, ponieważ pomagał w jego przeprowadzce i montażu kuchni w nowym mieszkaniu. Zdaniem pozwanego nie doszło w istocie do skutecznego doręczenia nakazu zapłaty, a tym samym nie rozpoczął się bieg terminu do wniesienia sprzeciwu, czym uzasadniał swój wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia. W zakresie roszczenia dochodzonego pozwem pozwany wyjaśnił, iż we wskazanym okresie nie zatrudniał powoda i nie zawierał z nim tak umowy ustnej, jak i pisemnej, nie wykonywał też żadnych prac w O.. Stwierdził także, że nigdy nie uznał żądań powoda, a współpracę z J. P. zakończył w 2007 roku. Ze znanych mu informacji wynikało, że powód podjął współpracę na rzecz innego podmiotu i z nim ustalał warunki pracy i płacy,

wobec czego żądanie pozwu jest bezpodstawne. (sprzeciw od nakazu zapłaty wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu k. 33-39)

Pismem z dnia 12 października 2013 roku (data stempla pocztowego k. 62) powód J. P. wniósł o oddalenie wniosku J. J. o przywrócenie terminu, a także podważył i zaprzeczył wszystkim twierdzeniom pozwanego. (pismo k. 60-61)

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W. przywrócił pozwanemu termin do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty. (postanowienie k. 69)

Podczas rozprawy w dniu 16 października 2014 roku pozwany J. J. oświadczył, że nigdy nie pracował w dniach wskazanych przez powoda w powództwie, tj. w dniu 17 czerwca oraz od dnia 20 do 23 czerwca 2011 roku. Stwierdził, że pracował w J. przy ul. (...), a nie w O., jak twierdził powód, a ponadto prace w tym miejscu prowadził od dnia 13 do 16 czerwca 2011 roku, a następnie od 28 czerwca 2011 roku, wobec czego powód nie mógł wykonać prac pomocniczych w ramach umowy we wskazanych dniach. (protokół rozprawy k. 110, k. 129)

Podczas rozprawy w dniu 2 marca 2015 roku powód J. P. dokonał zmiany powództwa wskazując, że podstawą roszczenia była ustna umowa dotycząca pomocy w pracach dekarских prowadzonych w J., a których inwestorem był W. D., a stroną, która ustalała zakres prac pozwany J. J.. (protokół rozprawy k. 134)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na przełomie maja i czerwca 2011 roku inwestor W. D. realizował w J. przy ul. (...) inwestycję polegającą na częściowym zdjęciu pokrycia dachu i położeniu nowego pokrycia dachu oraz innych pracach dekarских. Osobą odpowiedzialną za koordynację i rozdzielenie prac był J. J., który wypłacał także wynagrodzenie, najczęściej w formie tygodniówek, ze środków otrzymanych od inwestora. Niektóre wynagrodzenia wypłacał osobiście sam inwestor. Zatrudnieni przy pracach uzgadniali z J. J. warunki pracy i płacy, które były potwierdzane z inwestorem. J. P. o warunkach zatrudnienia i wynagrodzenia rozmawiał tylko z J. J., bez udziału inwestora. Pracownicy, w tym J. P., nie podpisali z pracodawcą jakichkolwiek umów na wykonanie powyższych prac, pomimo starań w tej kwestii i negocjacji projektu umowy, jednakże nie uzgodniono ostatecznego jej kształtu. Inwestycja realizowana była w dni powszednie od poniedziałku do piątku od 25 maja 2011 roku do 16 czerwca 2011 roku, a następnie od 28 czerwca 2011 roku.

Za pierwsze dwa tygodnie pracy pracownicy, w tym J. P., otrzymali umówione wynagrodzenie w terminie, jednakże później pojawiły się problemy z płatnościami i wypłat nie dokonano. Było to spowodowane tym, że J. J. nie otrzymał środków na ten cel od inwestora. Przyczyną wstrzymania wypłat miało być kwestionowanie poprawności wykonania prac. Wynagrodzenia za pozostały okres prac nie otrzymali wszyscy pracownicy.

(dowód z zeznań świadków: R. Z. i M. S. k. 110-113, dowód z zeznań stron k. 134-137)

J. J. mieszkał w lokalu przy ul. (...) w W. do końca lutego 2012 roku, w wynajmowanym mieszkaniu, a następnie przeprowadził się do L., do mieszkania zlokalizowanego przy ul. (...).

(dowód z zeznań świadka D. S. k. 70)

J. J. odebrał w dniu 18 lipca 2013 roku zawiadomienie o wszczęciu egzekucji w sprawie egzekucyjnej Km 1046/13, prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Legionowie A. W. z wniosku wierzyciel J. P. przeciwko dłużnikowi J. J. na podstawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt II Nc 776/12, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 5 listopada 2012 roku.

(dowód z dokumentu: pismo komornika k. 49-50)

W toku postępowania egzekucyjnego Km 1046/13 Komornik Sądowy wyegzekwował od J. J. kwotę 1385,10 zł, w tym należność główną w kwocie 750,00 zł.

(dowód z dokumentu: potwierdzenie wpłaty k. 109)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionych powyżej dokumentów, które nie budziły wątpliwości Sądu, a ich wiarygodność nie była kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron. Stwierdzone dokumentami okoliczności, Sąd mógł zatem uznać za ustalone już na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c., jako fakty przyznane lub bezsporne. Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się w szczególności na zeznaniach świadków R. Z. i M. S., a także na zeznaniach powoda J. P. i J. J.. Sąd uznał za wiarygodne i spójne zeznania świadków i stron w zakresie przedmiotu inwestycji realizowanej w J. na przełomie maja i czerwca 2011 roku przez W. D., sposobu organizacji pracy, okoliczności zatrudniania pracowników, a także warunków pracy i płacy. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i stron dotyczących faktu nie zawarcia umowy w formie pisemnej pomiędzy inwestorem a pracownikami, a także tego, że faktycznym pracodawcą i adresatem roszczeń w zakresie wynagrodzeń za tę inwestycję jest inwestor. Sąd uznał również za wiarygodne twierdzenia pozwanego J. J., podparte dokumentem prywatnym w postaci kserokopii notesu z wykazem i rozliczeniem prac poszczególnych pracowników na budowie, że prace w J. prowadzone były w dni powszednie od poniedziałku do piątku od 25 maja 2011 roku do 16 czerwca 2011 roku, a następnie od 28 czerwca 2011 roku.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, iż zgodnie z zasadami procesu cywilnego, ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach (art. 232, art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Istota tej zasady sprowadza się do nałożenia na strony ryzyka poniesienia ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem (H. Dalka, "Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym", s. 51, 83, 118-119, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1998). Wskazane powyżej przepisy zakreślają więc reguły dotyczące dochodzenia i dowodzenia roszczeń.

Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Sąd nie ma bowiem obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29.12.2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/ poz. 76 wraz z glosą aprobującą A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204; A. Kallaus, "Konsekwencje prawne zmiany przepisu art. 3 k.p.c. w postępowaniu procesowym", MoP 1997, nr 4, s. 137 i nast., K. Kołakowski, "Dowodzenie w procesie cywilnym", Wyd. ZPP, Warszawa 2000; J. Lapiere, "Prawo sądu do instruowania procesu z urzędu według k.p.c. na tle prawnoporównawczym (w:) Księga pamiątkowa ku czci W. Broniewicza", Łódź 1998, s. 196 i nast.).

Jak trafnie wskazał SN w wyroku z dnia 07 listopada 2007 roku, sygn. akt II CSK 293/07, przepis art. 6 k.c. formułuje materialnoprawną podstawę rozkładu ciężaru dowodowego, gdyż określa na kim spoczywa „ciężar” udowodnienia faktu. Ciężar ów rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie strony procesowi obowiązkiem przekonania Sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, z drugiej zaś, wspomnianymi już wcześniej, konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Ujemnym skutkiem takiej sytuacji jest zazwyczaj – niekorzystny dla strony – wynik procesu. Z treści powołanych przepisów płynie zatem wniosek, iż prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać Sąd co do faktów, z których wyprowadza

korzystne dla siebie twierdzenia. Sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy wymaga bowiem oparcia na udowodnionych okolicznościach.

Przenosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie pojawiło się kilka kwestii, których rozważenie jest szczególnie istotne dla końcowego rozstrzygnięcia. Po pierwsze zważyć należało, z kim ostatecznie powód zawarł umowę na wykonanie prac pomocniczych przy wymianie dachu, jaki stosunek prawny był źródłem wskazanej umowy, czy powód faktycznie wykonywał pracę w okresach wskazanych w pozwie i wobec tego należy mu się wynagrodzenie, a także czy roszczenie jest zasadne w przypadku, gdy w toku postępowania egzekucyjnego wyegzekwowano kwotę roszczenia dochodzonego pozwem.

Sąd analizując powyższy stan faktyczny uznał, że powód zawarł z pozwanym umowę zlecenia w szerokim zakresie. Zgodnie z art. 734 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zasadniczymi elementami wyodrębnionymi w definicji tej umowy są: dokonanie czynności prawnej (określonej) oraz działanie dla dającego zlecenie. Stanowi ona konstrukcję umożliwiającą dokonywanie czynności prawnych przy wykorzystaniu zastępstwa. Zastępstwo to polega na dokonywaniu czynności prawnej dla innej osoby (dającego zlecenie), a tym samym może się wyrażać zarówno w działaniu w jego imieniu i z bezpośrednim skutkiem prawnym dla niego, jak i w działaniu w imieniu własnym, ale na rachunek (dla) dającego zlecenie.

Zlecenie jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną (art. 735 § 1 k.c.). W związku z tym do jej istoty, ocenianej *in abstracto*, nie należy wzajemność. Zgodnie z art. 735 § 1 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Komentowany przepis wprowadza regułę odpłatności, która zostaje uchylona wówczas, jeżeli strony zastrzegły w umowie, że zlecenie zostanie wykonane nieodpłatnie lub też na nieodpłatny charakter zobowiązania wskazują okoliczności. (Kodeks cywilny. Komentarz, Edward Gniewek, Warszawa 2006, wyd.C.H. Beck)

Umowa zlecenia nie wymaga zachowania formy szczególnej, niezależnie od tego, co jest przedmiotem zleconej czynności i może być zawarta także ustnie, czy też przez dorozumiane oświadczenie woli. (Kodeks cywilny. Komentarz, Edward Gniewek, Warszawa 2006, wyd.C.H. Beck).

Stronami umowy zlecenia są dający zlecenie (zleceniodawca-mandant) i przyjmujący zlecenie (zleceniobiorca-mandatariusz). Zarówno dającym zlecenie, jak i przyjmującym zlecenie może być w zasadzie każdy podmiot prawa, a więc osoba fizyczna, osoba prawna oraz jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, lecz mająca zdolność prawną (art. 331 § 1 k.c.). Każda ze stron może przy tym być przedsiębiorcą, konsumentem czy też innym podmiotem uczestniczącym w obrocie (np. osobą prawną czy jednostką organizacyjną niemającą osobowości prawnej, ale wyposażoną w zdolność prawną, nieprowadzącą działalności gospodarczej). (L. Ogiełło (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 361), bądź też jako subiektywna niemożność świadczenia, niepowodująca nieważności umowy (P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1150).

Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej. Wskazanie na określoną czynność prawną może sugerować, że do istoty umowy zlecenia należy objęcie nią dokonania jednej, oznaczonej w treści umowy czynności prawnej. Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności (por. J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1540). Przedmiotem zlecenia może być przy tym zarówno czynność prawna jednostronna (np. złożenie oferty, wypowiedzenie umowy), jak i dwustronna (np. zawarcie umowy sprzedaży) czy wielostronna (np. zawarcie umowy spółki). W doktrynie elastycznie ujmuje się przedmiot tej umowy, przyjmując, że może nim być dokonanie więcej niż jednej czynności prawnej (L. Ogiełło (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 359; P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1150). Ponadto należy ona do umów o świadczenie usług, polegających w tym przypadku na dokonaniu czynności prawnej dla innej osoby.

Umowę zlecenia zalicza się przy tym do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Choć sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu – dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania (K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz , t. II, 2006, s. 387; M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 685; J. Szczerski (w:) Komentarz , t. II, 1972, s. 1540; A. Szpunar (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 393). Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Dokonanie czynności prawnej będącej przedmiotem zlecenia nie zawsze zależy wyłącznie od przyjmującego zlecenie. Szczególnie w przypadku, gdy zlecenie dotyczy zawarcia określonej umowy, skutek w postaci dokonania takiej czynności prawnej zależy również od woli drugiej strony. Niezależnie od tego wykazanie przez zleceniobiorcę należytej staranności przy wykonaniu umowy zwolni go z odpowiedzialności kontraktowej (P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1151, rozróżnia zasady odpowiedzialności przyjmującego zlecenie w zależności od tego, czy dokonanie zleconej czynności jest w pełni zależne tylko od zleceniobiorcy, czy wymaga współdziałania osoby trzeciej).

W przedmiotowej sprawie mieliśmy więc do czynienia z ustną, odpłatną umową zlecenia, przedmiotem której była pomoc przy wykonywaniu usług dekarских, którą zawarli powód J. P. i dający zlecenie, pozwany J. J.. Jak wskazano powyżej, do zawarcia przedmiotem umowy nie była niezbędna forma pisemna, przyjmujący przyjął na siebie wykonanie określonych czynności prawnej polegającej na wymianie dachu, a ponadto strony ustaliły wynagrodzenie za wykonane czynności. Z całą pewnością J. P. mógł zawrzeć umowę z J. J. a nie inwestorem robót budowlanych i domagać się zapłaty za wykonanie umowy jako źródła roszczenia.

Rozważyć jednak należy w tym miejscu, czy powód, na którym spoczywał ciężar udowodnienia faktu, z którego wywodził skutki prawne, udowodnił, że domaga się zapłaty za okres, w którym faktycznie dokonywał określone czynności na rzecz dającego zlecenie. Powód domagał się bowiem zapłaty za prace wykonywane w dniu 17 czerwca 2011 roku oraz w dniach 20-23 czerwca 2011 roku w domu mieszczącym się przy ul. (...) w O.. Tymczasem jak wynika z ustaleń poczynionych w toku postępowania, inwestycja realizowana była w dni powszednie od poniedziałku do piątku od 25 maja 2011 roku do 16 czerwca 2011 roku, a następnie od 28 czerwca 2011 roku, co udowodnił powód przedstawiając dokument prywatny w postaci kserokopii z kalendarza, zawierającego wyliczenia i czas pracy poległych mu pracowników. Na potwierdzenie swoich twierdzeń powód nie przedstawił natomiast żadnego dokumentu. Z powyższego wynika, co przyznał w toku sprawy również sam pozwany, że powód wykonywał czynności na rzecz zleceniodawcy w między 25 maja 2011 roku a 16 czerwca 2011 roku i otrzymał za część tego okresu wynagrodzenie, jednakże nie mógł wykonywać czynności w dniu 17 czerwca 2011 roku oraz od 20 do 23 czerwca 2011 roku, ponieważ w tym okresie prace w ogóle nie były prowadzone. Powód domagał się więc w pozwie skierowanym przeciwko J. J. zapłaty za wykonanie umowy w okresie, w którym nie wykonywał na jego rzecz określonych czynności. Nie udowodnił także, by umowa która łączyła go z pozwanym obowiązywała w okresie, za który domagał się zapłaty. Wskazać w tym miejscu należy, iż oświadczenia powoda co do zmiany podstawy faktycznej powództwa Sąd uznał za nieskuteczne, stanowił one bezwzględnie zmianę powództwa która winna nastąpić w formie pisemnej. Sąd ocenił więc roszczenie w kształcie ustalonym brzmieniem pozwu.

Podnieść należy na marginesie, że w przedmiotowej sprawie na skutek nakazu zapłaty z dnia 25 lipca 2012 roku, wydanego w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt II Nc 776/12 i zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 5 listopada 2012 roku, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Legionowie A. W. prowadził postępowanie egzekucyjne Km 1046/13, w ramach którego wyegzekwował od J. J. należność główną w wysokości 750,00 zł oraz pozostałe koszty.

Mając powyższe na względzie, powództwo podlega oddaleniu.

Zarządzenie wykonawcze:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pozwanemu wraz z pouczeniem o apelacji.